

Papież Franciszek przypomina nam, że **jest rzeczą nieodzowną, by być blisko nowych form ubóstwa i kruchości, w których jesteśmy wezwani do rozpoznania cierpiącego Chrystusa, chociaż to na pozór nie przynosi nam żadnych namacalnych i natychmiastowych korzyści.(...)My, wszyscy chrześcijanie, niepozorni i mali, lecz mocni w miłości Bożej – jak św. Franciszek z Asyżu – jesteśmy powołani do zatroszczenia się o kruchość ludu i świata, w którym żyjemy. Módlmy się, abyśmy wielkodusznie i odważnie odpowiadali na to wezwanie. Razem z Maryją, Matką czulej miłości, wstawiajmy się za tych, którzy są krzywdzeni, wyzyskiwani, odzierani z godności, sprzedawani jak towar.** Pamiętajmy, że wstawiennictwo jest jak «zaczyn w łonie Trójcy Świętej». Jest zanurzeniem się w Ojcu i odkryciem nowych wymiarów, oświecających konkretne sytuacje i zmieniających je. Możemy powiedzieć, że serce Boga wzrusza się przy wstawiennictwie, jednak w rzeczywistości On zawsze trzyma nas za rękę, a naszym wstawiennictwem możemy osiągnąć to, że Jego moc, Jego miłość i Jego wierność jeszcze wyraźniej objawiają się Jego ludowi.

1. Zmartwychwstanie Jezusa nie należy do przeszłości; zawiera żywotną siłę, która przeniknęła świat. Tam, gdzie wszystko wydaje się martwe, ze wszystkich stron pojawiają się ponownie kiełki zmartwychwstania. Jest to siła nie mająca sobie równych. To prawda, iż wiele razy wydaje się, że Bóg nie istnieje: widzimy niesprawiedliwość, złość, obojętność i okrucieństwo, które nie ustępują. Jednak jest tak samo pewne, że pośród ciemności zaczyna zawsze wyrastać coś nowego, co wcześniej czy później przynosi owoc. Na wyrównanym polu pokazuje się znów życie, uporczywe i niezwykłe. Jest wiele złych rzeczy, jednak dobro zawsze wraca, wyrasta i szerzy się. Codziennie w świecie rodzi się piękno, wskrzeszone i umocnione nawałnicami historii. Wartości pojawiają się ponownie w nowych formach i rzeczywiście człowiek odrodził się wiele razy z sytuacji, które wydawały się nieodwracalne. Oto siła zmartwychwstania, a każdy ewangelizator jest narzędziem tego dynamizmu.

2. Wiara oznacza wierzyć Jezusowi, wierzyć, że to prawda, że On nas kocha, że żyje, że jest zdolny wkraść tajemniczo, że nas nie opuszcza, że wydobywa dobro ze zła swoją mocą i swoją nieskończoną kreatywnością. Znacząco wierzyć, że On kroczy zwycięski poprzez dzieje (...) Nie wykluczajmy się z tego marszu żywej nadziei!

3. Dla podtrzymania żywego żaru misyjnego potrzebne jest głębokie zaufanie do Ducha Świętego, ponieważ «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości» (Rz 8, 26). Jednakże takie ofiarne zaufanie musi znaleźć pokarm i dlatego powinniśmy wzywać Go nieustannie. Nie ma większej wolności od tej, by pozwolić się prowadzić Duchowi, rezygnując z kalkulowania i kontrolowania wszystkiego, oraz pozwolić, aby On nas oświecał, prowadził nas, kierował nami i pobudzał nas tak, jak On pragnie. On dobrze wie, czego potrzeba w każdej epoce i w każdym momencie. Oznacza to być płodnymi w sposób tajemniczy!

4. Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, że nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważni. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ «strąca władców z tronu», a «bogaczy odprawia z niczym», jest tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości. Prosimy Ją, by swoją matczyną modlitwą pomogła nam, aby Kościół stał się domem dla wielu, matką dla wszystkich ludów i aby stały się możliwe narodziny nowego świata. To Zmartwychwstały, który mówi nam z mocą, napędlającą nas olbrzymią ufnością i głęboką nadzieją: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Pełni ufności, zmierzamy z Maryją ku tej obietnicy!

5. Maryjo, wyproś nam nowy zapal, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Gwiazdo nowej ewangelizacji, pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła. Matko żywej Ewangelii, źródło radości dla maluczkich, módl się za nami.